

Tadeusz Świerszcz

Działalność lubelskiej adwokatury w Towarzystwie Muzycznym w Lublinie

Palestra 18/7(199), 117-118

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Działalność lubelskiej adwokatury w Towarzystwie Muzycznym w Lublinie

W dniu 26 sierpnia 1898 roku powstało Towarzystwo Muzyczne w Lublinie. Adwokatura lubelska może się szczycić tym, że jednym z założycieli i pierwszym prezesem Towarzystwa był mecenas Władysław Modrzewski. Powstanie Towarzystwa Muzycznego miało dla społeczeństwa lubelskiego olbrzymie znaczenie ze względów nie tylko kulturalnych, ale i patriotycznych. Ówczesne władze carskie niechętnie patrzyły na każdą próbę zrzeszania się społeczeństwa i nieprzychylnie ustosunkowały się do projektu powołania Towarzystwa Muzycznego, tak że dopiero po wielkich staraniach i po upływie roku statut Towarzystwa został zatwierdzony.

Ze sprawozdania za pierwsze dziesięć lat działalności Towarzystwa Muzycznego (lata 1898—1908), napisanego i wydanego drukiem przez jego prezesa adw. Władysława Modrzewskiego, wynika, że działalność Towarzystwa, przez kultywowanie polskiej muzyki, budziła świadomość narodową i przypominała społeczeństwu o wspaniałych skarbach polskiej kultury muzycznej. Mecenas Modrzewski pełnił zaszczytne stanowisko prezesa Towarzystwa Muzycznego przez 8 lat w okresie od 1898 roku — z krótkimi przerwami — do 1911 roku. Należy podkreślić, że rozbudował on działalność Towarzystwa organizując orkiestry oraz chóry żeński i męski. W omawianym okresie funkcję prezesa Towarzystwa Muzycznego pełnił w latach od 1903 do 1905 również lubelski adwokat Władysław Muszyński, a aktywnymi członkami Towarzystwa byli adw. Wacław Salkowski i Roman Zaręba.

W okresie międzywojennym Lubelskie Towarzystwo Muzyczne nadal prowadzi działalność koncertową, ale działalność ta była elitarna i lubelscy adwokaci nie brali udziału w pracach Zarządu Towarzystwa.

W wyzwolonej Polsce Ludowej Towarzystwo Muzyczne wkracza w nowy etap działalności i nadaje tej ostatniej masowy charakter społeczny. Już zaraz po wyzwoleniu w roku 1945 jednym z członków Towarzystwa Muzycznego zostaje adwokat Aleksander Czapski, który wchodzi potem w skład jego Zarządu w 1947 roku, a następnie zostaje jego prezesem w 1948 roku i sprawuje tę funkcję do chwili obecnej. W ciągu 75-letniej działalności Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego jest to wypadek wręcz bez precedensu. Pod kierunkiem mecenasa Aleksandra Czapskiego Lubelskie Towarzystwo Muzyczne ogromnie się rozwinęło prowadząc 70 placówek nauczania muzyki i mając około 3000 ucz-

niów i 157 nauczycieli muzyki. Z inicjatywy prezesa Czapskiego odbywają się co trzy lata znane w całym Kraju „Ogólnopolskie Festiwale Młodych Skrzypków w Lublinie”.

Trzeba dodać, że w bieżącym roku mecenas Aleksander Czapski został znowu wybrany prezesem Towarzystwa na okres 3 lat, rozpoczynając w ten sposób 27 rok pracy społecznej na stanowisku prezesa Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego.

Za działalność społeczną w Towarzystwie Muzycznym mecenas Czapski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, wyróżniony został odznakami Zasłużonego Działacza Kultury, Zasłużonego Działacza dla Lubelszczyzny oraz Zasłużonego dla Miasta Lublina. Mecenas Aleksander Czapski jest żywym przykładem tego, jak wiele można zdziałać pracą społeczną nie tylko dla swojego najbliższego środowiska, ale również dla całego społeczeństwa naszego województwa.

3.

WŁADYSŁAW KORCIAK

Ze wspomnień z okresu wojny (1939 – 1945)

Artykuł zawiera krótkie wspomnienia adwokata, byłego jeńca obozu oficerskiego w Murnau, o kształceniu w tym obozie przez niego i innych adwokatów z Izby lubelskiej młodych prawników, zwłaszcza aplikantów adwokackich.

Boleśnie zapisał się w naszej pamięci wrzesień 1939 r., miesiąc podstępnej napaści na Polskę żołdactwa hitlerowskiego w zamiarze unicestwienia naszego narodu, wykreślenia z mapy Europy naszego Państwa.

Zamiary wroga, choć stosował on najbardziej nikczemne sposoby ujarznienia, nie ziściły się dzięki wielkiemu patriotyzmowi i niezwykłemu bohaterstwu narodu polskiego.

Nasze pełne poświęcenia zmagania na polu bitwy zakończyły się na razie przegraną. Żołnierze nasi dostali się do niewoli niemieckiej. I w tym okresie społeczność jeńcka, tak jak i wszyscy w kraju, wykazała niezwykłą sprężystość pod każdym względem.

Dostałem się do niewoli wraz z grupą operacyjną pułkownika Hanka-Kuleszy dnia 26.IX.1939 r. i po kilku dniach tułaczki, już pod eskortą niemiecką, znalazłem się w obozie jeńców Oflag VII A w Murnau (Bawaria).